

Lesław PIETREWICZ¹

NIEPEWNOŚĆ, POSTMODERNIZM I WZROST GOSPODARCZY²

Istnienie wzajemnego wpływu gospodarki i kultury nie budzi dziś wątpliwości. Panuje też szeroka zgoda odnośnie do zakończenia ery industrialnej w gospodarce i modernizmu w kulturze. Natomiast kwestie definicji i kluczowych cech wyróżniających obecnej kondycji ludzkości są przedmiotem nieustających sporów. Jednym z dominujących określeń współczesnej kultury jest postmodernizm. Pozostawiając na boku dyskusje dotyczące prawidłowości przyjętej nazwy, przedmiotem niniejszego artykułu są relacje wyróżniających cech współczesnej kultury i wzrostu gospodarczego. Celem artykułu jest poszerzenie naszej wiedzy o styku gospodarki i kultury poprzez zbadanie zależności kontynuacji wzrostu gospodarczego na obecnym etapie rozwoju kapitalizmu od wykształcenia w kulturze cech postmodernizmu. Główna teza pracy mówi, że zasadnicze cechy kulturowe, współdecydujące o nastaniu epoki postmodernizmu, są obecnie warunkiem koniecznym dalszego wzrostu popytu, a tym samym wzrostu gospodarczego.

W artykule pokazano, w jaki sposób ponowoczesna kultura pełni swoją kluczową funkcję, polegającą na pobudzaniu popytu i zapewnianiu, by nigdy nie został w pełni zaspokojony. Popyt, wbrew temu, co zakłada się w ekonomii głównego nurtu, nie może wraz ze wzrostem dochodów samoistnie rosnąć w nieskończoność. Wraz ze wzrostem dochodu, dalszy wzrost konsumpcji jest coraz bardziej utrudniony. Wzrost popytu staje się coraz bardziej zależny od zmiany samego podejścia do konsumpcji i jej rozumienia – od wykształcenia się cech postmodernizmu. Dopelnieniem analizy jest powiązanie z rozwojem postmodernizmu koncepcji tzw. zwrotu kulturowego w gospodarce.

Słowa kluczowe: postmodernizm, kultura, wzrost gospodarczy, kryzys, niepewność.

1. WPROWADZENIE

Gospodarka i kultura są ze sobą ściśle powiązane. Jakkolwiek badacze nie są zgodni, czy to bardziej kultura kształtuje gospodarkę, czy na odwrót, wzajemny wpływ tych dwóch sfer nie budzi dziś wątpliwości. Pomijanie sfery kultury przez ekonomistów głównego nurtu wynika raczej z przyjmowanych przez nich w celach modelowania zjawisk gospodarczych założeń, niż z braku świadomości owego wpływu lub z jego negowania. Z kolei „niełatwy” stosunek socjologii ekonomicznej do kwestii kultury³ powodował, że dopiero na przełomie

¹ Dr Lesław Pietrewicz, Instytut Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa; e-mail: pietrewi@inepan.waw.pl.

² W artykule wykorzystano fragmenty nieopublikowanego referatu autora wygłoszonego na konferencji „Imperatywy współpracy w turbulentnym świecie” („ИМПЕРАТИВЫ СОТРУДНИЧЕСТВА В ТУРБУЛЕНТНОМ МИРЕ”) 22 października 2015 r. w Moskwie.

³ N. Bandelj, F.F. Wherry, *The Cultural Wealth of Nations*, Stanford 2011, s. 5.

wieków perspektywa „kulturowej socjologii ekonomicznej” zaczęła się wyraźnie rozwijać, pozostając jednak poza głównym nurtem socjologii ekonomicznej.

Przedmiotem artykułu jest analiza styku gospodarki i kultury z wybranej, rzadko spotykanej w literaturze perspektywy. Jego celem jest zbadanie zależności kontynuacji wzrostu gospodarczego na obecnym etapie rozwoju od wykształcenia w kulturze cech postmodernizmu. Ze względu na to, że nauka wyjątkowo słabo radzi sobie z kwantyfikacją zjawisk i procesów kulturowych, przyjęta metodologia polega na zastosowaniu studiów literaturowych i wnioskowania dedukcyjnego. Praca stawia pytanie, czy określone zmiany po stronie gospodarki lub kultury miałyby miejsce bez sprzyjających zmian w drugim z tych obszarów i, w konsekwencji, czy jeden z nich może wspierać lub hamować zmiany w drugim. Główna teza pracy mówi, że zasadnicze cechy kulturowe, współdecydujące o nastaniu epoki postmodernizmu i zależne od osiągnięcia obecnego etapu rozwoju kapitalizmu, są warunkiem koniecznym dalszego wzrostu popytu, a tym samym wzrostu gospodarczego.

Kultura postmodernistyczna współgra z rynkiem⁴. Niniejsze opracowanie osadza postmodernizm we współczesnych realiach gospodarczych, pokazując go jako dopełnienie globalnych procesów społeczno-ekonomicznych, które doprowadziły do obecnego etapu rozwoju kapitalizmu. W pierwszej części artykułu krótko zarysowano tło analizy w postaci obecnego kryzysu gospodarczego i powiązanego z nim wzrostu niepewności. Druga część odnosi pojęcie i cechy postmodernizmu do ewolucji systemu kapitalistycznego w okresie ostatnich 100 lat. W trzeciej części postawiono pytanie o znaczenie postmodernizmu dla kontynuacji wzrostu gospodarczego, ponownie podnosząc kwestię niepewności. Ostatnia część zawiera krótką dyskusję i wnioski.

2. KRYZYS GOSPODARCZY CZY KRYZYS KAPITALIZMU?

Globalne załamanie gospodarcze, którego apogeum przypadło na 2009 rok, zdaniem wielu obserwatorów i badaczy nie jest zwykłym, cyklicznym okresem dekonjunktury gospodarczej. Często porównywane z Wielkim Kryzysem lat 1929–1933, między innymi ze względu na skalę spadku PKB, może też, podobnie jak ów kryzys, nieść ze sobą, obok głębokich strat dla gospodarek, także potencjał zmian w naszym myśleniu o ich funkcjonowaniu.

Wielki Kryzys obnażył słabości ówczesnego modelu kapitalizmu i dlatego stanowił podatny grunt dla rozwoju i szerokiej akceptacji myśli J.M. Keynesa – program reform społeczno-gospodarczych, zwany *New Deal* i wdrożony w latach 1933–1939, szeroko czerpał z Keynesa idei. Najnowszy kryzys miał częściowo podobny efekt – pokazał słabości i niebezpieczeństwa związane z obecną fazą rozwoju gospodarki kapitalistycznej, zwaną często kapitalizmem finansowym, kasyno-kapitalizmem⁵, kapitalizmem inwestorskim⁶ lub kapitalizmem kwartalnym⁷ i również stworzył możliwości nowego spojrzenia na gospodarkę. Niestety, jakkolwiek co do przyczyn kryzysu zapanowała zasadnicza zgoda i jego główni

⁴ Z. Bauman, *Kultura w płynnej nowoczesności*, Warszawa 2011.

⁵ Zob. D. Harvey, *The Condition of Postmodernity*, Cambridge 1989; S. Strange, *Casino Capitalism*, New York 1986.

⁶ Zob. J.C. Coffee, *The folklore of investor capitalism*, „Michigan Law Review” 95/6 (1997), s. 1970–1990; M. Useem, *Investor Capitalism: How Money Managers Are Changing the Face of Corporate America*, New York 1996.

⁷ Zob. D. Barton, *Capitalism for the long term*, „Harvard Business Review” 89/3 (2011), s. 84–91.

„winowajcy” zostali zidentyfikowani, szansa rzetelnego rozprawienia się z mechanizmami, które legły u podstaw głębokiego załamania modelu kapitalizmu została w dużym stopniu zmarnowana. Tym razem system pozostał zasadniczo niezmienny⁸. Podczas gdy rynek swapów kredytowych (CDS – *credit default swaps*) pozostaje 4-krotnie mniejszy niż w przededniu kryzysu⁹, rynek instrumentów sekurytyzacji obligacji (w tym gł. hipotecznych), tzw. CDO (obligacja zabezpieczona długiem – *collateralized debt obligation*), którego wypaczenia uznawane są powszechnie za najważniejszą bezpośrednią przyczynę wybuchu ostatniego kryzysu, po krótkim okresie głębokiego załamania w najostrzejszej fazie kryzysu, ponownie dynamicznie rośnie i oczekiwany jest dalszy dynamiczny wzrost¹⁰. Napędza go ponownie pogoń za jak najwyższymi stopami zwrotu. Według danych Dealogic wolumen CDOs w roku 2014 wzrósł o 2/3 względem poprzedniego roku osiągając na razie 1/3 wartości z 2008 r.¹¹.

Jakkolwiek wpływ ostatniego kryzysu na rozwój naszej wiedzy na najgłębszym, najbardziej systemowym poziomie jest niezadowalający¹², przyniósł on pewne pozytywne długotrwałe efekty w zakresie poprawy naszej wiedzy na poziomie gospodarki realnej i siły jej powiązań z sektorem finansowym. W pierwszej kolejności uzmysłowił nam, jak silnie różne branże i sektory gospodarki są ze sobą powiązane. Wydarzenia pokazały, że załamanie jednego sektora w ważnym kraju może wywołać silne perturbacje w wydawałoby się odległych branżach i sektorach w krajach o niewielkich powiązaniach gospodarczych¹³. Pokazało to, jak złożonym systemem jest światowa gospodarka i z jak wysoką niepewnością mamy do czynienia, czy jesteśmy jej świadomi, czy też nie.

W wyniku ostatniego kryzysu zmieniło się nie tylko nasze rozumienie procesów gospodarczych, ale dalekosiężne i nieodwracalne zmiany przeszła sama gospodarka. Jak piszą Syrett i Devine, globalny kryzys finansowy 2008 r. wywołał „nową erę niepewności”¹⁴. Niepewność nie odeszła po odbiciu na giełdach, ale stała się trwałą cechą współczesnego świata¹⁵. „Postrzeganie aktualnego kryzysu gospodarczego jako po prostu kolejnego burzliwego okresu, przez który musimy przejść, może być głęboko uspokajające. Niestety jednak, dzisiejsza mieszanka pilności, wysokiej stawki gry i niepewności utrzyma się jako

⁸ J. Fox, *What We've Learned from the Financial Crisis*, "Harvard Business Review" 91/11 (2013), s. 94–101.

⁹ Według danych Banku Rozliczeń Międzynarodowych skurczył się z 60 bilionów USD w 2008 r. do 16 bilionów na koniec 2014 r. (Bank for International Settlements, *OTC derivatives statistics at end-December 2014*, April 2015, http://www.bis.org/publ/otc_hy1504.pdf (dostęp: 01.02.2016 r.).

¹⁰ T. Alloway, M. Mackenzie, *Boom-era credit deals poised for comeback*, "Financial Times" z 3 grudnia 2013 r., <http://www.ft.com/intl/cms/s/0/1d2d33d8-5ba5-11e3-848e-00144feabdc0.html#axzz41TqBSHtR> (dostęp: 19.01.2014 r.).

¹¹ C. Thompson, *Synthetic CDO volumes double amid hunt for yield*, "Financial Times" z 25 stycznia 2015 r., <http://www.ft.com/intl/cms/s/0/cb8d80d8-a323-11e4-9c06-00144feab7de.html#axzz41TqBSHtR> (dostęp: 20.02.2016 r.).

¹² Przykładowo Fox (2013) podsumowuje, że jakkolwiek prymat inwestorów i idea maksymalizacji wartości dla akcjonariuszy, których wynaturzenia były najgłębszymi przyczynami ostatniego kryzysu, po jego wybuchu spotkały się z szeroką krytyką, ich krytycy nie są w stanie zaproponować realnej alternatywy.

¹³ M. Strett, M. Devine, *Managing Uncertainty: Strategies for surviving and thriving in turbulent times*, Hoboken 2012.

¹⁴ *Ibidem*, s. 1-15.

¹⁵ *Ibidem*, s. XIII.

nowa norma nawet po ustąpieniu recesji. Gospodarki nie mogą zbudować zapory chroniącej przed nasilającą się globalną konkurencją, ograniczeniami dotyczącymi energii, zmianami klimatu i niestabilnością polityczną. Bezpośredni kryzys, który przewyciężymy z pomocą dostosowań po stronie narzędzi polityki gospodarczej, jedynie wyznacza scenę do długotrwałego lub nawet ciągłego kryzysu poważnych i nieznanymi wyzwani¹⁶.

Wpisując ostatni kryzys w szerszy kontekst zmian można powiedzieć, że stanowił on kumulację gwałtownych zmian gospodarczych, kulturowych, społecznych i politycznych, jakie przechodził świat od początku XXI wieku. Od mniej więcej przełomu wieków zaczęły nabierać mocy cztery siły rozrywające długo obowiązujące prawidłowości i zasady w niemal wszystkich obszarach światowej gospodarki: gwałtowna urbanizacja, przyspieszający postęp technologiczny, gwałtowne starzenie się społeczeństw i bezprecedensowy dostęp do informacji¹⁷. Owe siły, wzajemnie się wzmacniając i napędzając, zachwiały zasadami, które przez co najmniej dekady rządziły gospodarką, przełamując obowiązujące od dawna trendy, podważając założenia i negując przydatność wielu intuicji i zwyczajów. Autorzy ci szacują, że zmiany te zachodzą 10 razy szybciej w porównaniu do procesów rewolucji przemysłowej, ich skala jest 300 razy większa, a w rezultacie siła wpływu na rzeczywistość jest 3000 razy większa. O występowaniu obecnie „przesilenia cywilizacyjnego” pisze także prof. Kleer¹⁸, wskazując na pięć sił: globalizację, rewolucję informacyjną, rosnącą rolę miast, rozbitcie struktury społecznej ukształtowanej przez cywilizację przemysłową oraz imitacyjny charakter rozwoju społeczno-gospodarczego.

Zarysowane powyżej głębokie zmiany, które po wybuchu ostatniego globalnego kryzysu znalazły się w centrum uwagi ekonomistów i odpowiedzialnych za politykę gospodarczą, niewątpliwie nie wyczerpują wszystkich znamion obecnego przełomu cywilizacyjnego¹⁹. Dlatego też obecną bezprecedensową niepewność gospodarczą, która zapanowała po wybuchu ostatniego globalnego kryzysu, wpisać można w szerszy obraz zmian kulturowych identyfikowanych przez badaczy stopniowo od lat 70. ubiegłego wieku. Można nawet przyjąć, że opisane powyżej zmiany wpisują się w szeroki wachlarz następujących stopniowo ewolucyjnych zmian systemu społeczno-gospodarczego. Jeśli tak, „choroba” niepewności, nietrwałości i nieprzewidywalności w życiu społeczno-gospodarczym nie byłaby faktycznie czymś nowym, a po prostu weszłaby w nową, ostrą fazę.

3. EWOLUCJA KAPITALIZMU I POSTMODERNIZM

Koncepcja postmodernizmu nie doczekała się dotąd jednolitej interpretacji i definicji, co związane jest z bardzo szerokim zakresem pojęć z różnych dziedzin, którym jest przypisywana. W obszarze nauk społecznych można poszukiwać jej początków pod koniec lat 60. i na początku lat 70. ubiegłego wieku. Koncepcja ta jest zwykle wiązana z głębokimi zmianami społeczno-kulturowymi, które zinterpretowano jako schyłek modernizmu i po-

¹⁶ R. Heifetz, A. Grashow, M. Linsky, *Leadership in a (Permanent) Crisis*, “Harvard Business Review” 87/7-8 (2009), s. 62.

¹⁷ R. Dobbs, J. Manyika, J. Woetzel, *No Ordinary Distruption: The Four Forces Breaking All the Trends*, PublicAffairs, 2015.

¹⁸ J. Kleer, *Kryzys w ekonomii: jaki jest jego charakter* [w:] *Rewolucja informacyjna a kryzys intelektualny*, red. J. Auleytner, J. Kleer, Warszawa 2015, s. 25-49.

¹⁹ Z. Madej, *Postindustrialne kryzysy w ekonomii* [w:] *Rewolucja informacyjna...*, s. 50-76.

czątek „czegoś nowego”, co trzeba było jakoś nazwać. Postmodernizm miał być owym „nowym”. Warto dodać, że termin postmodernizm nie jest jedynym stosowanym od określenia tego „nowego”; prof. Bauman posługuje się terminem późnej nowoczesności albo zamiennie płynnej nowoczesności wskazując, że wiele elementów, które złożyły się na nowoczesność dalej jest obecne, jakkolwiek czasem w mocno zmienionej formie, i że możemy mówić o chaotycznej kontynuacji nowoczesności²⁰.

Myśl postmodernistyczna w pierwszej kolejności odrzuca uniwersalistyczną, modernistyczną wizję świata, z jej nieskazitelną wiarą w człowieka i postęp, który uszczęśliwi ludzi. Wiara ta załamała się po II wojnie światowej, do czego walenie przyczyniły się hitlerowskie obozy koncentracyjne, owe fabryki śmierci, gdzie efektywnie uśmiercano ludzi na masową skalę, a także wynalezienie bomby atomowej. Pozytywistyczna, technocentryczna i racjonalistyczna wizja modernizmu wskazująca prawdy absolutne i wiarę w możliwość zaplanowania idealnego porządku społecznego zastąpiło poczucie zaniku sensu historii i ogólnego deficytu sensu²¹, fragmentaryzacja, nieokreśloność i głęboki brak zaufania do jakiegokolwiek uniwersalnego lub „totalizującego” dyskursu (czyli odrzucenie wszelkich meta-narracji)²². Podkreślanie różnicowania i braku ciągłości historii, niepewność i nieprzewidywalność, wskazywanie na korelacje w miejsce doszukiwania się przyczynowości, postępy w matematyce związane nieoznaczonością (teorie chaosu i katastrof, geometria fraktalna), nawrót zainteresowania antropologią, związany z odrzuceniem etnocentryzmu, uniwersalizmu i szacunkiem dla „innego” wyznaczają głęboką przemianę „struktury odczuć”²³. Harvey cytuje Huysensa, który podsumowuje: „Natura i głębokość [tej] transformacji może być przedmiotem debat, ale sama transformacja nie”²⁴.

Szereg autorów umieściło rozwój postmodernizmu w szerszym kontekście zmian społeczno-ekonomicznych, wpisując ten proces w transformację gospodarczą od paradygmatu przemysłowego (industrialnego) do postindustrialnego²⁵, od kapitalizmu zorganizowanego do dezorganizowanego²⁶, od Fordyzmu i Fordyzmu-Keynesizmu do „elastycznego systemu akumulacji”²⁷, od kapitalizmu monopolistycznego do „późnego kapitalizmu”²⁸. Pewnego chaosu interpretacyjnego nie sposób więc uniknąć, co być może też można uznać za znak czasów, dobrze wpisujący się w wydzwięk omawianej koncepcji. Co jednak szczególnie ważne z punktu widzenia tematu niniejszego opracowania, wszyscy ci badacze wskazują na istnienie logicznego związku między przejściem od modernizmu do postmodernizmu, a gospodarczą i systemową transformacją, jakkolwiek byłaby nazwana i definiowana. U podstaw obserwowanych zmian, często wydających się chaotycznymi, a składających się na ową transformację, znajduje się pewna kulturowa logika²⁹.

²⁰ Warto odnotować, że dla innych autorów owa chaotyczność jest właśnie podstawowym wyznacznikiem postmodernizmu, a sam Bauman w swoich książkach niejednokrotnie zamiennie posługuje się terminem postmodernizm.

²¹ F. Jameson, *Postmodernism: Or the Cultural Logic of Late Capitalism*, London, New York 1991.

²² D. Harvey, *The Condition of Postmodernity*, Cambridge 1989.

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*, s. 39.

²⁵ W. Halal, *The New Capitalism*, New York 1986.

²⁶ S. Lash, J. Urry, *The End of Organized Capitalism*, Cambridge 1987.

²⁷ D. Harvey, *The Condition...*, s. 141–172.

²⁸ F. Jameson, *Postmodernism...*, s. 1–54.

²⁹ *Ibidem*.

Przechodząc do ogólnego obrazu zmian w funkcjonowaniu systemów gospodarczych w kontekście owej zmiany kulturowej, za najbardziej dojrzały tekst w tym obszarze szeroko uważa się książkę Davida Harveya pt. *The Condition of Postmodernity*³⁰, przyjmującego perspektywę ekonomii politycznej. Dlatego to ona posłuży do wprowadzenia do tej tematyki. Harvey odwołuje się tu do systemu akumulacji i powiązanego z nim trybu regulacji społecznej i politycznej. System ten wyznacza podział PKB między konsumpcję a akumulację, który może być stabilny w długim okresie dzięki wewnętrznej spójności.

Długi okres prosperity po drugiej wojnie światowej oparty był na pewnym zestawie systemów pracowniczych, „miksu” technologicznego, zwyczajów konsumpcyjnych i konfiguracji władzy polityczno-gospodarczej, który to zestaw Harvey nazywa mianem Fordyzmu-Keynesizmu. Upadek tego systemu, zapoczątkowany przez wybuch pierwszego kryzysu naftowego w 1973 r., dał początek okresowi gwałtownych, nieustających zmian i niepewności. Wytworzył się nowy system produkcji, którego cechami charakterystycznymi były m.in. większa elastyczność rynków, w tym rynków pracy, intensyfikacja przepływów między lokalizacjami i gwałtowne przemiany zachowań konsumpcyjnych. Harvey uważa, że rok 1973 wyznaczał początek nowego porządku gospodarczego – kontrast między systemem określanym jako Fordyzm, a nowym porządkiem, który nazywa on „elastycznym systemem akumulacji” jest tak duży, że uzasadnia postawienie takiej tezy.

Za początek Fordyzmu uznaje się zwykle rok 1914, kiedy Henry Ford wprowadził za ledwie 8-godzinny dzień pracy dla robotników zatrudnianych przy taśmie produkcyjnej za bardzo wysoką jak na tamte czasy pensję 5 dolarów, która zapewnić miała nie tylko motywację do ciężkiej pracy, ale także dać im siłę nabywczą niezbędną do konsumpcji masowo wytwarzanych produktów. To była najbardziej wyróżniająca cecha tego systemu – wizja H. Forda, zgodnie z którą masowa produkcja pozwoli na masową konsumpcję, nowy system relacji między pracownikami a menedżerami, nową estetykę i psychologię (pracy i konsumpcji), słowem – nowe racjonalne, modernistyczne, populistyczne demokratyczne społeczeństwo³¹. Po wybuchu Wielkiego Kryzysu jednym z kluczowych elementów Fordyzmu stało się zaangażowanie państwa w gospodarkę. Owe zaangażowanie rządów zachodnich państw kapitalistycznych, zwłaszcza po II wojnie światowej, odegrało zasadniczą rolę w stabilizacji wzrostu gospodarczego i zapewnieniu wzrostu standardu życia społeczeństwa poprzez realizację doktryny keynsofskiej i wpływ na kształtowanie się wynagrodzeń, co Harvey interpretuje jako rosnącą zależność Fordyzmu od aktywności państwa w obszarze społecznej regulacji. Dlatego też, zdaniem tego autora, Fordyzm po II wojnie światowej postrzegać należy nie tyle jako system masowej produkcji, co jako całościowy model życia: „Masowa produkcja oznaczała standaryzację produktu i masową konsumpcję, a to oznaczało całkowicie nową estetykę i utowarowienie kultury. [...] Fordyzm także wyrósł na i przyczynił się do estetyki modernizmu, zwłaszcza jego upodobania do funkcjonalności i efektywności [...], podczas gdy formy interwencjonizmu państwowego i konfiguracja władzy politycznej, która dała systemowi spójność, oparta była na idei masowej demokracji ekonomicznej”³².

Pierwszych sygnałów zmierzchu systemu Fordyzmu-Keynesizmu Harvey upatruje w rosnącym nasyceniu rynków wewnętrznych i rosnącej zależności od eksportu gospodarek zachodnich w połowie lat 60. ubiegłego wieku. Postęp technologiczny i wysiłek racjonalni-

³⁰ D. Harvey, *The Condition...*

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*, s. 135–136.

zatorski pozwalał na coraz większe zwolnienia robotników, pogorszyły się relacje pracodawców z robotnikami, załamał się system walutowy z Breton Woods, co pociągnęło za sobą ogromną zmienność na rynku walutowym, zastępując system stałych kursów wymiany towarzyszący powojennemu bumowi gospodarczemu, zaś ostra recesja związana z pierwszym szokiem naftowym w 1973 r. wstrząsnęła tym systemem. Problemy z opisywanym systemem dotyczyły przede wszystkim jego małej elastyczności, związanej z długoterminowymi, wielkiej skali inwestycjami w masową produkcję blokującą zmienność modeli i designu, i zależną od stabilnego wzrostu na przewidywalnych rynkach produktów, a także małą elastycznością rynku pracy.

System Fordyzmu-Keynesizmu został stopniowo wyparty przez „system elastycznej akumulacji”³³. Jego podstawy to elastyczne systemy wytwórcze, elastyczny rynek pracy i wzorce konsumpcji. Charakteryzuje go pojawienie nowych sektorów wytwórczych, nowych usług finansowych, a przede wszystkim silny wzrost zatrudnienia w sektorze usług i ogromne nasilenie procesów innowacji technologicznych i organizacyjnych. System ten wyróżnia też kompresja czasowo-przestrzenna (ang. *time – space compression*)³⁴, polegająca na skróceniu horyzontu decyzji zarówno prywatnych jak i publicznych, przy jednoczesnym silnym przyspieszeniu i zwiększeniu oddziaływania przestrzennego owych decyzji na skutek postępu w technologiach komunikacji i spadku kosztów transportu.

Owa kompresja miała miejsce zarówno po stronie procesów i decyzji wytwórczych, jak też po stronie decyzji konsumenckich. Harvey wskazuje tu na wzrost uwagi przypisywanej przez konsumentów szybko zmieniającym się modom, na ferment, niestabilność i nieuchwytność postmodernistycznej estetyki.

Próba interpretacji opisanych zmian napotyka wiele problemów. Brakuje na przykład zgody co do kierunku przyczynowości współwystępujących procesów, co do języka, jakim należy się posługiwać do interpretacji tak szerokich zmian, dotyczących bardzo różnych sfer aktywności człowieka, a także co do tego, które zmiany i wskaźniki należy uznać za wiodące, a którym przypisać rolę wtórną, drugorzędną³⁵.

Szczyt zainteresowania koncepcją postmodernizmu w naukach społecznych przypadła na lata 80. i 90. ubiegłego wieku. Można więc powiedzieć, że dziś koncepcja postmodernizmu straciła dużo na swojej świeżości, nie tracąc jednak swojej aktualności³⁶. Jakkolwiek szczególnie ekonomiści stosują różne frazy do określenia obecnego etapu rozwoju kapitalizmu (na przykład era postindustrialna, gospodarka oparta na wiedzy), jeśli chcemy spojrzeć szerzej, wyjść poza ekonomię i zaczerpnąć ze zdobyczy innych nauk społecznych, zwłaszcza socjologii, koncepcja postmodernizmu wydaje się do tego najwłaściwsza i, co więcej, wyjątkowo dobrze wpisuje się w obecne dyskusje o kondycji gospodarki światowej po ostatnim globalnym kryzysie finansowym z 2009 roku. Zwraca uwagę zbieżność wielu spostrzeżeń dotyczących gospodarki lat 80. ubiegłego wieku, dokonanych przez Harveya (choćby podkreślanie niestabilności, określenie kasyno-kapitalizm) i opisu obecnej „ery niepewności” w gospodarce światowej, dokonanego w poprzedniej części.

³³ *Ibidem*, s. 147.

³⁴ *Ibidem*, s. 147.

³⁵ *Ibidem*, s. 171.

³⁶ Warto nadmienić, że jeden z najbardziej poczytnych autorów postmodernistycznych, Fredric Jameson, w jednej z późniejszych prac (2002) pisze o nawrocie modernizmu *wewnątrz* rozwiniętej fazy postmodernizmu, przy czym modernizm nie jest tu przez niego rozumiany w kategoriach industrializacji i postępu technologicznego, ale adaptacji do praw globalnego rynku.

4. POSTMODERNIZM DLA WZROSTU

Cała działalność gospodarcza wyrasta z ludzkich niedostatków i pragnień; ich wypełnianie jest celem, na który działalność gospodarcza jest nakierowana³⁷. W ekonomii tradycyjnie przyjmuje się, że ludzkie potrzeby są nieograniczone, zaś konsumpcja rośnie wraz ze wzrostem dochodów. Jeśli jednak wziąć pod uwagę bezprecedensowe w historycznej perspektywie tempo wzrostu gospodarczego od momentu rewolucji przemysłowej, ów automatyzm wzrostu konsumpcji przestaje być sprawą oczywistą i zasadne staje się pytanie o perspektywę pełnego zaspokojenia popytu (owych „niedostatków i pragnień”) ze wszystkimi tego konsekwencjami dla dalszego wzrostu gospodarczego.

Standardowa mikroekonomiczna teoria popytu ujmuje ludzi jako posiadaczy określonych gustów, funkcjonujących (i konsumujących) w ramach danego ograniczenia budżetowego. Gdy stać ich na więcej, zaczynają konsumować więcej. Kwestie zmian jakości i wzrostu różnorodności dostępnych produktów nie są tu przedmiotem analiz. Tymczasem odgrywają one kluczową rolę w zapewnieniu trwałego wzrostu popytu³⁸. Związane jest to z tym, że kiedy podstawowe potrzeby są zaspokojone, poszukujemy różnorodności w sposobach ich zaspokajania.

Dziś naukowcy dobrze rozumieją, że wzrost popytu nie może być po prostu kwestią nieustannego zwiększania konsumpcji tych samych produktów i usług. Jakkolwiek tego rodzaju multiplikatywny wzrost do pewnego stopnia ma miejsce, nie może on w pełni wyjaśnić obserwowanego tempa wzrostu konsumpcji *per capita*³⁹. W konsekwencji tego można stwierdzić, że wzrost gospodarczy jest w długiej perspektywie uwarunkowany zmianami po stronie produktów (innowacjami produktowymi) i zmianami preferencji po stronie konsumentów⁴⁰. Popyt na wiele produktów może osiągnąć poziom zaspokojenia, jednak w miarę wzrostu gospodarczego zmieniają się produkty i usługi oferowane konsumentom. Aby jednak zastępowanie jednych produktów innymi postępowało i wzrost gospodarczy nie wyczerpywał się, konieczne są towarzyszące zmianom oferty produktowej zmiany preferencji i w konsekwencji zachowań konsumpcyjnych.

Co w powyższym kontekście oznacza nadejście postmodernizmu? Oznacza zasadniczą zmianę po stronie kształtowania się preferencji konsumentów, a w konsekwencji sposobu podejmowania decyzji konsumpcyjnych. Mówiąc dokładniej, postmodernizm wpływa zarówno na mechanizmy, jak i na dynamikę zmian preferencji. Kierując uwagę na procesy kulturowe, badacze postmodernizmu pomagają lepiej zrozumieć współczesne procesy gospodarcze, w tym uwarunkowania wzrostu i rozwoju gospodarczego.

Opisana już pod koniec XIX wieku mikroekonomiczna teoria popytu, posługująca się pojęciem marginalnej użyteczności, sugerowała, że tym, co nadaje produktom wartość, nie jest wysiłek wymagany do ich wytworzenia, ani wyrzeczenia konieczne do ich nabycia, ale pragnienia poszukujące zaspokojenia, zaś „dawne spory o to, kto jest najlepszym sędzią odnośnie wartości produktów, wytwórca czy użytkownik, zostały rozstrzygnięte jedno-

³⁷ A.M. Sharp, C.A. Register, P.W. Grimes, *Economics of Social Issues*, Irwin/McGraw-Hill (13th ed.) 1998, s. 4.

³⁸ U. Witt, *Learning to consume – A theory of wants and the growth of demand*, “Journal of Evolutionary Economics” 2001/11, s. 24.

³⁹ *Ibidem*, s. 23.

⁴⁰ S. Bowles, *Endogenous Preferences: The Cultural Consequences of Markets and Other Economic Institutions*, “Journal of Economic Literature” 36/1 (1998), s. 75–111

znacznie na korzyść użytkownika⁴¹. Oznacza to, że aby wytworzyć wartość, najważniejsze jest wykreowanie odpowiednio wysokiej intensywności pożądania. Stąd też najważniejszą potrzebą z punktu widzenia ciągłości wzrostu konsumpcji i wzrostu gospodarczego jest potrzeba potrzeb.

Tu właśnie uwidacznia się kluczowa rola gospodarza kultury postmodernizmu, zorganizowanej wokół konsumpcji napędzanej przez pokusy, coraz większe pragnienia i zmienne zachcianki⁴². Kompetencją szczególnie pożądaną w postmodernistycznej gospodarce jest bycie wprawnym i niezmordowanym konsumentem, co jest istotą konsumpcjonizmu, pojęcia centralnego dla postmodernizmu. Polega on na uczynieniu z konsumpcji sposobu na życie⁴³. Jest on więc czymś jakościowo innym od samej konsumpcji, będącej cechą wszystkich istot żywych i aspektem życia wspólnym dla wszystkich społeczeństw. Konsumpcja jest aktem, konsumpcjonizm – sposobem życia. W dzisiejszej kulturze konsumpcjonizmu nie chodzi już o samo zaspokajanie potrzeb. Potrzeby zostały zastąpione przez pragnienia (*desires*), które stanowią *spiritus movens* zachowań konsumenckich⁴⁴. Pragnienia mają tę przewagę nad potrzebami, że są bardziej zmienne, ulotne, nieuchwytne, kapryśne i samonapędzające się, i nie wymagają uzasadnienia i przyczyny, w związku z czym w swojej konstrukcji mają pozostanie niezaspokojonymi. Jednakże wywołanie pragnień może wymagać znaczących nakładów ze strony producentów: „Konsumenci napędzani przez pragnienia muszą być nieustannie »produkowani« na nowo wysokim kosztem”⁴⁵. Dlatego bardziej zaawansowana forma konsumpcjonizmu nie jest zbudowana na stymulowaniu pragnień, ale na uwolnieniu „życzeniowych fantazji”, czy zachcianek i to one dopełniają lub wręcz zastępują pragnienia jako siła napędowa konsumpcji. Czas pragnień jako owej siły napędowej już mija, gdyż nie są one w stanie dalej pociągnąć wzrostu konsumpcji. Zachcianka natomiast nie wymaga wyjaśnienia, uzasadnienia, zakup może być przypadkowy, nieoczekiwany i spontaniczny⁴⁶.

Dla trwałości wzrostu gospodarczego ogromne znaczenie ma konstrukcja produktów oparta na wbudowanej skróconej „żywności psychologicznej” (*psychological obsolescence*). Towary obliczone są na wywarcie maksymalnego wrażenia i natychmiastowe grzybienie⁴⁷. W dobie postmodernizmu dobra materialne stają się cenione nie ze względu na ich trwałość, a bardziej – na bycie modnymi i dlatego producenci dążą do tego, by jak najwięcej produktów stawało się przedmiotami mody, w które wpisane jest szybkie starzenie się. Zasada skróconej żywności psychologicznej, urastając do rangi uniwersalnej zasady, nabiera samowzmacniającego i samonapędzającego się charakteru⁴⁸. „Moda odgrywa kluczową rolę [we współczesnej gospodarce] ponieważ utrzymuje nieustające odnawianie popytu”⁴⁹.

W ponowoczesnej kulturze przywiązanie staje na drodze do szczęścia. „Trwałość rzeczy, a jeszcze bardziej trwałość przywiązania do nich, okazuje się być prawdziwym

⁴¹ Z. Bauman, *Excess: An Obituary*, „parallax” 7/1 (2001), s. 86.

⁴² Z. Bauman, *Life in Fragments. Essays in Postmodern Morality*, Cambridge 1995.

⁴³ S. Miles, *Consumerism – as a Way of Life*, Sage Publications, London 1998.

⁴⁴ Z. Bauman, *Liquid Modernity...*, s. 75.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 75.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 75.

⁴⁷ George Steiner, cytowany w: Z. Bauman, *Kultura...*, s. 30.

⁴⁸ S. Miles, *Consumerism...*

⁴⁹ *Ibidem*, s. 92.

marnotrawstwem, jedynym marnotrawstwem, które autentycznie przeraża i odpycha: marnotrawstwem szans, zwłaszcza tych jeszcze niezbadanych i niewyobrażonych. Krótkotrwałość rzeczy i zaangażowania jest zaletą, długoterminowe zaangażowanie – wadą”⁵⁰.

Płynność jest najważniejszym wyróżnikiem postmodernizmu⁵¹. Dla konsumentów wszystko jest kwestią wyboru, „za wyjątkiem przymusu wybierania”. Jakkolwiek długa jest lista zakupów, „możliwości rezygnacji z zakupów na niej nie ma”⁵². Jeszcze dalej idzie Munro wskazując, że przedmiotem konsumpcji są dziś nie tylko produkty, ale i sam wybór – wykorzystujemy, a więc konsumujemy szanse dokonania wyboru⁵³. Najważniejszy może stać się sam fakt dokonywania wyboru, a nie późniejszego stosowania produktów. Ponieważ satysfakcję przynosi sam wybór, konsumujemy moment wyboru. Nawet jeśli produkt spełnia pokładane w nim oczekiwania, może nam szybko powszednieć. Natomiast o wiele rzadziej zdarza się, że powszednie nam dokonywanie wyboru – lubimy kupować i lubimy wybierać. Tradycyjnie rozumiana konsumpcja produktu jest pochodną wcześniej dokonanego wyboru stanowiącego konsumpcję szansy, sposobności jego nabycia. Na etapie użytkowania zakupionego wcześniej produktu możemy czuć się ograniczeni wcześniejszym wyborem. Prawdziwą wolność i w efekcie satysfakcję czujemy w sklepie *konsumując wolność wyboru* (o ile oczywiście nas na to stać, tj. posiadamy ową wolność). Z kolei każdy wybór, który wiąże nas dłużej niż na sam moment satysfakcji, ogranicza nasze przyszłe wybory i zagraża przyszłej satysfakcji⁵⁴.

Dlatego dziś funkcją kultury jest dbałość o to, by wybór był i pozostał życiową koniecznością, zaś odpowiedzialność za dokonane wybory spoczywała na barkach jednostki⁵⁵. Płynna rzeczywistość to „teren wiecznej wojny na wyczerpanie wydanej wszelkiego rodzaju [...] konformizmowi i rutynie [...] narzucającym monotonię i podtrzymującym powtarzalność zdarzeń”⁵⁶. Dzisiejszą postmodernistyczną kulturę charakteryzuje pęd do nieustannej zmiany, ale, w odróżnieniu od oświeceniowej formy, nie jest to zmiana o z góry określonym kierunku; kultura jest dziś zorientowana na przyspieszenie obrotu towarów konsumpcyjnych; będące pod jej wpływem wybory konsumenckie charakteryzuje tymczasowość i niekonsekwencja⁵⁷.

Podsumowując znaczenie kultury postmodernizmu dla wzrostu współczesnych gospodarek krajów rozwiniętych można stwierdzić, że współczesne gospodarczo rozwinięte społeczeństwa są zależne od rozwoju kultury ponowoczesnej. Kultura pełni dziś zupełnie inną rolę, niż jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Jak pisze Bauman, dzisiaj kultura składa się z ofert, nie nakazów, z propozycji, a nie norm, roztacza pokusy i rozstawia przynęty, kusi i uwodzi, a nie normuje i nie reguluje, zajmuje się produkcją nowych potrzeb, pragnień i zachcianek, a nie przymusem. „Kultura płynnej nowoczesności nie posiada »ludu« do oświecania i uszlachetniania; posiada natomiast klientów do uwodzenia. Uwodzenie, w odróżnieniu od

⁵⁰ Z. Bauman, *Excess...*, s. 91.

⁵¹ Zob. Z. Bauman, *Life in Fragments...*; Z. Bauman, *Liquid Modernity*, Cambridge 2000; Z. Bauman, *Kultura...*

⁵² Z. Bauman, *Life in Fragments...*, s.73.

⁵³ R. Munro, *The waiting of mass: endless displacement and the death of community* [w:] *The Consumption of Mass*, red. N. Lee, R. Munro, Oxford i Melden 2001.

⁵⁴ S. Miles, *Consumerism...*

⁵⁵ Z. Bauman, *Kultura...*

⁵⁶ *Ibidem*, s. 27.

⁵⁷ *Ibidem*.

oświecenia czy uszlachetnienia, nie jest zadaniem do jednorazowego, raz-na-zawsze spełnienia, lecz niekończącą się czynnością. Funkcją kultury nie jest zaspokajanie istniejących potrzeb, ale stwarzanie nowych – przy równoczesnym utrzymywaniu potrzeb już wprzód zakorzenionych czy posianych w stanie permanentnego niezaspokojenia.”⁵⁸. Innymi słowy, funkcją kultury doby postmodernizmu jest pobudzanie popytu i zapewnienie by nigdy nie został w pełni zaspokojony. Natomiast ulotność, przypadkowość, zmienność, nieprzewidywalność – słowem niepewność – są nieodzownymi elementami owej kultury i tym samym stałymi aspektami współczesnej gospodarki.

5. DYSKUSJA I WNIOSKI

Celem artykułu było pokazanie, że na osiągniętym poziomie rozwoju gospodarczego dalszy wzrost popytu, będący warunkiem koniecznym kontynuacji wzrostu gospodarczego stał się zależny od wykształcenia się w kulturze fenomenu postmodernizmu. Popyt, wbrew temu, co zakłada się w ekonomii głównego nurtu, nie może samoistnie rosnąć w nieskończoność. Warunkiem trwałości wzrostu popytu przy rosnących dochodach jest pojawianie się coraz to nowych, lepszych produktów i odpowiednia zmiana preferencji konsumentów. Jednak nawet przy spełnieniu tych warunków dochodzi się w pewnym momencie do poziomu konsumpcji, przy którym dalszy jej wzrost jest coraz bardziej utrudniony. Dalszy wzrost popytu staje się coraz bardziej zależny od zmiany samego podejścia do konsumpcji i jej rozumienia – od wykształcenia się cech postmodernizmu.

Kultura wywiera więc znaczący wpływ na popyt. Oczywiście konkluzja ta nie jest novum – na kulturowy charakter konsumpcji wskazywali na przykład antropolog McCracken⁵⁹, czy z późniejszych badaczy Bandelj i Wherry⁶⁰. To, czym obecna gospodarka wyróżnia się na tle wcześniejszych epok rozwoju, jest jej *rosnąca* zależność od kultury. Mniej więcej w pierwszej połowie lat 90. ubiegłego wieku wykształcił się w badaniach na styku gospodarki i kultury nurt analizujący i dokumentujący to zjawisko, głoszący tzw. kulturowy zwrot (ang. *cultural turn*). Autorzy tacy jak Lash i Urry⁶¹, du Gay⁶² i Ray i Sayer⁶³ (1999) podkreślali rosnące przenikanie się i scalanie sfer kultury i gospodarki „do tego stopnia, że rozróżnianie między nimi traci sens”⁶⁴. Co jednak wymaga podkreślenia, badania te, prowadzone głównie przez socjologów, koncentrowały się na wzroście znaczenia sfery symbolicznej produktów wymiany kosztem ich aspektów materialnych i użytkowych. Powiązanie „zwrotu kulturowego” gospodarek z rozwojem postmodernizmu stanowi dodatkową wartość dodaną niniejszego artykułu.

Wzrost znaczenia sfery symbolicznej produktów i postmodernizm, jakkolwiek koncepcyjnie osobne, są ze sobą powiązane. Budowanie tożsamości wciąż na nowo i posługiwanie się do tego „konsumpcją symboliczną” powoduje, że popyt konsumencki nigdy nie może być w pełni zaspokojony. Gdyby ludzie dbali jedynie o wartości użytkowe, popyt rynkowy

⁵⁸ *Ibidem*, s. 30–31.

⁵⁹ G. McCracken, *Culture and Consumption: New Approaches to the Symbolic Character of Consumer Goods and Activities*, Bloomington 1990.

⁶⁰ N. Bandelj, F.F. Wherry, *The Cultural Wealth of Nations...*

⁶¹ S. Lash, J. Urry, *Economies of Signs and Space*, London 1994.

⁶² P. Du Gay (red.), *Production of culture/Cultures of production*, Sage Publications 1997.

⁶³ L. Ray, A. Sayer, *Culture and Economy: After the Cultural Turn*, London 1999.

⁶⁴ D. Slater, F. Tonkiss, *Market Society*, Cambridge 2001, s. 176.

mógłby być dawno zaspokojony i gospodarki stanęłyby w obliczu kryzysu popytu⁶⁵. Zmienność, ulotność, niekonsekwencja i nieprzewidywalność gustów konsumenckich, systemów wartości i znaczeń, będące typowymi przejawami postmodernizmu, zwiększają niepewność trendów rynkowych poprzez przyspieszenie symbolicznego starzenia się produktów. To zaś wymusza nieustanne innowacje ze strony producentów. „Nieprzerwana dostawa wciąż nowych ofert jest warunkiem przyspieszenia towarowego obrotu, skracania czasowej odległości między nabyciem towaru a jego się pozbyciem i jego zastąpieniem »nowym i ulepszonym« towarem. Jest też niezbędna dla zapobieżenia sytuacji, w której rozczarowania klienta do konkretnych produktów skondensować by się mogły w ogólne zniechęcenia do życia tkanego z przędzy konsumpcyjnych uniesień”⁶⁶.

Jedną z fundamentalnych cech postmodernizmu jest brak wiary w linearny postęp cywilizacyjny. Świat nie jest tak prosty i uporządkowany. Sam postmodernizm nie jest też zwieńczeniem, ukoronowaniem i docelowym modelem kultury. Dalsza ewolucja relacji gospodarki i kultury jest możliwa. Nie musi oznaczać zaprzeczenia postmodernizmu; może oznaczać jego mutację.

LITERATURA

- [1] Alloway T., Mackenzie M., *Boom-era credit deals poised for comeback*, “Financial Times” z 3 grudnia 2013 r., <http://www.ft.com/intl/cms/s/0/1d2d33d8-5ba5-11e3-848e-00144feabdc0.html#axzz41TqBSHtR> (dostęp: 19.01.2014 r.).
- [2] Bandelj N., Wherry F.F., *The Cultural Wealth of Nations*, Stanford University Press, Stanford 2011.
- [3] Barton D., *Capitalism for the long term*, “Harvard Business Review” 89/3 (2011).
- [4] Bauman Z., *Life in Fragments. Essays in Postmodern Morality*, Basil Blackwell, Cambridge 1995.
- [5] Bauman Z., *Liquid Modernity*, Polity Press, Cambridge 2000.
- [6] Bauman Z., *Excess: An Obituary*, “parallax” 7 / 1 (2001).
- [7] Bauman Z., *Kultura w płynnej nowoczesności*, Agora, Warszawa 2011.
- [8] Bowles S., *Endogenous Preferences: The Cultural Consequences of Markets and Other Economic Institutions*, “Journal of Economic Literature” 36/1 (1998).
- [9] Carruthers B., Babb S., *Economy/Society: Markets, Meanings, and Social Structure*. 2nd ed. Sage, London 2012.
- [10] Coffee J.C., *The folklore of investor capitalism*, “Michigan Law Review” 95/6 (1997).
- [11] Dobbs R., Manyika J., Woetzel J., *No Ordinary Disruption: The Four Forces Breaking All the Trends*, PublicAffairs, 2015.
- [12] Gay Du P. (red.), *Production of culture/Cultures of production*, Sage Publications 1997.
- [13] Fox J., *What We've Learned from the Financial Crisis*, “Harvard Business Review” 91/11 (2013).
- [14] Halal W., *The New Capitalism*, John Wiley & Sons, New York 1986.
- [15] Harvey D., *The Condition of Postmodernity*, Basil Blackwell, Cambridge 1989.

⁶⁵ B. Carruthers, S. Babb, *Economy/Society: Markets, Meanings, and Social Structure*. 2nd ed. Sage, London 2012, s. 38.

⁶⁶ Z. Bauman, *Kultura...*, s. 30.

- [16] Heifetz R., Grashow A., Linsky M., *Leadership in a (Permanent) Crisis*, "Harvard Business Review" 87/7-8 (2009).
- [17] Jameson F., *Postmodernism: Or the Cultural Logic of Late Capitalism*, Verso Books, London i New York 1991.
- [18] Jameson F., *A Singular Modernity: Essay on the Ontology of the Present*, Verso Books, London i New York 2002.
- [19] Kleer J., *Kryzys w ekonomii: jaki jest jego charakter [w:] Rewolucja informacyjna a kryzys intelektualny*, red. J. Auleytner, J. Kleer, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2015.
- [20] Lash S., Urry J., *Economies of Signs and Space*, Sage Publications, London 1994.
- [21] Madej Z., *Postindustrialne kryzysy w ekonomii [w:] Rewolucja informacyjna a kryzys intelektualny*, red. J. Auleytner, J. Kleer, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2015.
- [22] McCracken G., *Culture and Consumption: New Approaches to the Symbolic Character of Consumer Goods and Activities*, Indiana University Press, Bloomington 1990.
- [23] Miles S., *Consumerism – as a Way of Life*, Sage Publications, London 1998.
- [24] Munro R., *The waiting of mass: endless displacement and the death of community [w:] The Consumption of Mass*, red. N. Lee, R. Munro, Blackwell Publishers, Oxford i Melden 2001.
- [25] Ray L., Sayer A., *Culture and Economy: After the Cultural Turn*, Sage, London 1999.
- [26] Sharp A.M., Register C.A., Grimes P.W., *Economics of Social Issues*, Irwin/McGraw-Hill (13th Ed.) 1998.
- [27] Slater D., Tonkiss F., *Market Society*, Polity Press, Cambridge 2001.
- [28] Strange S., *Casino Capitalism*, Basil Blackwell, Nowy Jork 1986.
- [29] Syrett M., Devine M., *Managing Uncertainty: Strategies for surviving and thriving in turbulent times*, John Wiley & Sons, Hoboken 2012.
- [30] Thompson C., *Synthetic CDO volumes double amid hunt for yield*, "Financial Times" z 25 stycznia 2015 r., <http://www.ft.com/intl/cms/s/0/cb8d80d8-a323-11e4-9c06-00144feab7de.html#axzz41TqBShR> (dostęp: 20.02.2016 r.).
- [31] Useem M., *Investor Capitalism: How Money Managers Are Changing the Face of Corporate America*, BasicBooks, New York 1996.
- [32] Witt U., *Learning to consume – A theory of wants and the growth of demand*, "Journal of Evolutionary Economics" 2001/11.

UNCERTAINTY, POSTMODERNISM AND ECONOMIC GROWTH

There is little doubt that economy and culture are mutually related. It is also widely acknowledged that the industrial era in economics and modernism in culture have come to an end. In turn, the question of definition and distinctive characteristics of the current condition continue to raise disputes. One of the terms often used to describe the contemporary culture is postmodernism. Putting aside contentions about the validity of the term, the author focuses on the relationship between the defining characteristics of contemporary culture and economic growth. The aim of the paper is to advance the knowledge of economy and culture by investigating the issue of dependence of sustaining economic growth at the current stage of capitalism on developing characteristics of postmodern culture. It is argued that the underlying cultural characteristics of the postmodern condition are indispensable for continued growth of demand and, ipso facto, economic development.

The author explains how the postmodern culture plays its vital role of stimulating demand and assuring it will never be fully satiated. Contrary to what mainstream economics assumes, demand cannot automatically expand to keep pace infinitely with the growth of income. Further growth of consumption is ever more dependent on changing the very approach to consumption and its understanding – which come down to the emergence of the traits of postmodernism. Juxtaposing and relating the concept of “cultural turn” with postmodernism complements the analysis.

Keywords: postmodernism, culture, economic growth, crisis, uncertainty.

DOI:10.7862/rz.2017.hss.34

Przesłano do redakcji: luty 2017 r.

Przyjęto do druku: czerwiec 2017 r.